Nr. 478. Kraków, Czwartek 17 Października 1907. Rok XXVI.

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. Numer popołudniowy codziennie prócz niedziel i świąt.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie:
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
w Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką pocztową	32 „	16 „	8 „	2 „ 70 hal.
z dwurazową	38 „	19 „	9 „ 50 h.	3 „ 20 „
w państwie niemieckiem	36 „	18 „	9 „	3 „
w innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do ADMINISTRACYI „NOWEJ REFORMY" w Krakowie.
Adres Redakcyi i Administracyi: KRAKÓW, ULICA JAGIELLOŃSKA 10. — Telefon Nr. 41.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników A. OLSZEWSKIEGO, ulica Kilińskiego 2 i w BIURZE PLOHNA ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

NOWA REFORMA

NUMER PORANNY

Prenumeratę przyjmują:
ZAMIEJSCOWĄ: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe. MIEJSCOWĄ: Administracya „Nowej Reformy". — Główne trafiki w Rynku. — Agencya J. Kopcza i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice. — Handel Kretschmera, ul. Szewska. — Handel J. Ekiera, ul. Karmelicka 18.
ZAMIEJSCOWĄ PRENUMERATĘ I OGŁOSZENIA (inseraty) przyjmują: We LWOWIE Biuro dzienników: Ludwik Plohn, ul. Karola Ludwika 11. — S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W PRZEMYŚLU Heszeles. — W JAROSŁAWIU A. Amster. — W WIEDNIU Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu) — A. Oppelik. — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W PARYŻU Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, direction Rue Rougemont 61.
OGŁOSZENIA (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 10 h. — NADESŁANE po 60 h. od wiersza za każdy raz.
GŁOSY PUBLICZNE po 2 Kor. od wiersza. Układ tabelaryczny cyfrowy, skomplikowany pierwszy raz 40 hal., następny po 10 hal. od wiersza.
ZAŁĄCZNIKI do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 K. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 K. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Najważniejsze wiadomości, podane w dzisiejszym numerze „N. Reformy".

Tajny układ obu premierów w sprawie ugody. — Szczegóły katastrofy w fabryce prochu. — Skuteczność interwencyi w sprawie Szczotki. — Senzacyjna sprawa w czerniowieckiej dyrekcyi skarbu.

Choroba cesarza.

(Telegr. „N. Reformy" z d. 17 października)

Stan w dniu wczorajszym.

Wiedeń. W ciągu dnia wczorajszego miał cesarz tylko nieznaczną gorączkę. — Wprawdzie wczoraj po południu wystąpiła gorączka, była jednakże mniejszą niż poprzednich dni.

Wczoraj lekarze pozwolili cesarzowi przechadzać się po pokojach.

Wiedeń. „Corresp. Wilhelm" donosi: Stan sił cesarza był wczoraj bez przerwy korzystny, apetyt dość dobry, usposobienie w ciągu dnia bardzo dobre, katar niezmieniony, skłonność do kaszlu jeszcze niezmieniona.

Informacya c. k. Biura korespondencyjnego.

Wiedeń. Ze strony informowanej dowiaduje się c. k. Biuro korespondencyjne o stanie zdrowia cesarza: Cesarz był wczoraj wolny od gorączki. Lokalne rozszerzenie kataru nie nastąpiło, a jego intenzywność zmniejsza się.

Wiedeń. Arcyks. Marya Walerya wczoraj po południu przybyła tu z Walsee i udała się do Schönbrunnu, gdzie zabawiła czas dłuższy u cesarza.

Wiedeń. Wraz z arcyks. Maryą Waleryą także arcyks. Franciszek Salwator bawił u cesarza popołudniu od godz. 3 do 4.

Arcyks Marya Walerya wieczorem powróciła do Walsee.

Sejm węgierski.

(Tel. „N. Reformy" z 17 października.)

Budapeszt, 17 października.

W Sejmie węgierskim na początku posiedzenia minister hr. Andrassy przedłożył ustawę o gwarancyach konstytucyjnych.

Mowa dra Wekerlego.

Następnie zabrał głos prezydent gabinetu dr Wekerle, który przedkładając ustawy ugodowe, wyłuszczył przyczyny polityczne i ekonomiczne zawarcia ugody. Mowca podnosi, że wobec tego, iż i zagranicą zawarto traktaty handlowe aż do roku 1917 — wolny ruch cłowo-handlowy między obu państwami monarchii musiał być bezwarunkowo uregulowany w taki sposób, że ustanowienie linii międzycłowej było wykluczonem. W stosunkach między obu państwami panowała niepewność, która musiała być usuniętą, gdyż byłaby doprowadziła do przesilenia ekonomicznego.

Sytuacyę Węgrów utrudniało właśnie to, że stosunek do Austryi był uregulowany tylko na podstawie wzajemności. Dawniejsze konwencye i umowy były w Austryi wprowadzone w życie w drodze rozporządzeń, a rozdział dochodów cłowych na wydatki wspólne od roku 1908, wogóle nie był zabezpieczony. Tego rodzaju sytuacya, która w duchu austryackiej konstytucyi mogła być tam w każdej chwili przez Izbę posłów zmienioną, wywoływała niepewność w rozwoju ekonomicznym, tak, że mogła doprowadzić do wojny ekonomicznej (Głosy: Słuchajcie!). W takich okolicznościach musiał rząd węgierski stworzyć pewne warunki rozwoju i wzmocnienia ekonomicznego przynajmniej na czas trwania traktatów handlowych. Rząd stał także przed politycznem zadaniem uwolnienia się od tej przymusowej sytuacyi, aby przynajmniej po upływie tego traktatu miał wolne ręce.

Konwencye, zawarte dawniej z rządem austryackim, wprawdzie odpowiadały ówczesnym stosunkom, jednakże teraz ich ramy okazują się jako zbyt ciasne dla naszego życia ekonomicznego. Z powodu tego musieliśmy przystąpić do uregulowania wszystkich kwestyi ekonomicznych i przedewszystkiem starać się, aby w miejsce wzajemności został zawarty traktat, oraz, aby zapewnić sobie wolne ręce dla podniesienia dochodów państwowych z podatków konsumcyjnych. Odpowiednio do sytuacyi prawno-państwowej zawarliśmy umowę w formie traktatu, wiążącego nas do roku 1917, tak, że **prawo samoistnego postanawiania po roku 1917** jest dla nas **bezwarunkowo zapewnionem.**

Prezydent ministrów omawia następnie poszczególne postanowienia ugodowe i wspomina także o połączeniu kolejowem z Dalmacyą.

Następnie omawia dr Wekerle sprawę rozwinięcia kolei Koszyce-Bogumin i sprawę podatków konsumcyjnych, poczem odczytuje ułożoną między obu rządami umowę w sprawie bankowej. Odczytałem to — powiada — w całej rozciągłości na dowód, że zastrzegliśmy sobie wolność w kwestyi bankowej i członkowie rządu w tej mierze nie są związani. (Głosy: Niech żyje bank samoistny!).

Dalej omawia prezydent sprawę kwoty i powiada, że ze względu na to, iż w Austryi ciągle domagano się podwyższenia kwoty, a obecny traktat obliczony jest na dłuższy szereg lat — potrzebno było usunięcie także i tej kwestyi spornej. Chodziło nam o porozumienie na całej linii. Dzisiejsza kwota, jeżeli traktat ma trwać dłuższy czas, absolutnie nie mogła być utrzymaną, a z drugiej strony w interesie skonsolidowania naszych stosunków i wobec tego, że w obecnej naszej sytuacyi politycznej nie chcielibyśmy mieć walki, tylko pokój (poruszenie i wrzawa), a byliśmy przekonani, że bez podwyższenia ugoda nie może być zawartą — postanowiliśmy zgodzić się na podwyższenie. (Wielka wrzawa na lewicy).

Następnie premier odczytuje dotyczącą umowę. Ustęp odnoszący się do podwyższenia kwoty węgierskiej o 2%, przyjęto na lewicy wielką wrzawą.

Pos. Mezöffy (nar.-soc.) woła: Przecież to mamy, możemy to zrobić.

Pos. Lengyel do lewicy: Teraz klaskajcie (Długotrwała wrzawa, niepokój).

Dr Wekerle: Jeden z posłów powiedział, żeby teraz klaskać. Wobec tego muszę zauważyć, że nie tylko co do kwoty, ale także w żadnym innym kierunku nie żądamy oklasków. Co do kwoty muszę oświadczyć, że kwotę tę, na którą teraz się zgodziliśmy, uważamy w przyszłości za maximum.

Pos. Lengyel: Nie o to walczyliśmy tak długo.

Następnie dr Wekerle przystąpił do omawiania kwestyi prawnopaństwowej ugody. Wspomina o instytucyi sądu rozjemczego i oświadcza, że wykluczonem jest automatyczne przedłużenie tej ugody po roku 1917. Traktat ten kończy się bezwarunkowo z rokiem 1917. (Okrzyki: Eljen!).

Premier zakończył słowami: Zawarliśmy tę ugodę, którą nie należy uważać za tryumf jednej lub drugiej strony. Wybraliśmy drogę pośrednią, aby po obu stronach zapewnić uchwalenie traktatu. Nie żądamy pochwał, ale też nie mamy powodu być małodusznymi. Postępowaliśmy według najlepszych przekonań, byliśmy zmuszeni w trudnej sytuacyi ze związanemi rękami rozpocząć rokowania i staraliśmy się zapewnić uzyskanie ekonomicznych i politycznych korzyści. Dlatego też ze spokojnem sumieniem możemy dzieło nasze przedłożyć Izbie do oceny. (Oklaski).

Sprawa chorwacka.

Po pauzie pos. Mazuranic odczytał interpelacyę następującej treści: „W jaki sposób prezydent ministrów uzasadnia zmianę rządów chorwackich i zaprowadzenie tam systemu niekonstytucyjnego?"

Na tem posiedzenie zamknięto.

Secesya Chorwatów z komisyj.

Budapeszt. Na wczorajszej konferencyi posłów chorwackich, ze względu na to, że desygnowany przez klub pos. Vrbanic do jednej z komisyi nie został wybrany, a w jego miejsce wybrano niedesygnowanego biskupa Drohobecky'ego, uchwalono, aby wszyscy członkowie chorwaccy wszystkich komisyj złożyli mandaty.

Przedłożenia ugodowe.

(Telegramy „Nowej Reformy" z 17 październ.)

Wiedeń. Z wniesionych wczoraj w Radzie państwa przedłożeń ugodowych należy jeszcze podnieść, że co do podatku wódczanego oba rządy ułożyły się, iż po wspólnem porozumieniu wydane być mogą postanowienia, odnoszące się: a) do bezpośredniego przedmiotu opodatkowania; b) do kontyngentowania; c) do bonifikacyi eksportu i zasady restytucyi podatkowej przy eksporcie zagranicznym; d) w sprawie używania spirytusu wolnego od podatku albo ze zniżonym podatkiem. — Przez czas trwania obecnego systemu kontyngentowego każda część traktatowa może ogólny kontyngent samoistnie ustanawiać, przyczem jednakże konsumcya przeciętna bezpośrednio z poprzednich dwóch lat ma służyć za podstawę. Bonifikacya produkcyi nie może być jednostronnie postanawianą w większych rozmiarach, jak obecnie. Obecne postanowienia co do opodatkowania pewnych gorzelń w drodze ryczałtu jednostronnie nie mogą być zmienione.

Co do podatków na oleje mineralne, to obecny ich system między obu państwami może być tylko po obustronnem porozumieniu zmieniony. Jednakże każdej z części traktatowych daje się prawo zaprowadzenia dla swego obszaru monopolu oleju mineralnego. Część, zaprowadzająca u siebie monopol taki, jest obowiązaną potrzebną dla monopolu ilość oleju mineralnego sprowadzać z drugiej części, jeżeli ona nie jest wyższą, jak cena równowartościowa surowca zagranicznego wraz z cłem importowem.

Podwyższenie kwoty węgierskiej.

Wiedeń. Podwyższenie kwoty węgierskiej o 2 procent przedstawia się, jak następuje: Ostatni zwyczajny budżet wspólny wykazuje sumę 367·6 milionów koron. Dochodami z ceł pokrytem jest z tego 129¹/₂ milionów koron, pozostaje więc bez pokrycia 238 milionów koron. Z tej sumy 2 proc. wynosi 4,760.000 koron. — Nadzwyczajny kredyt na zbrojenia wynosi 57 milionów koron, zaś 2 proc. od niego wynosi 1.100.000 koron. Ogólne więc podwyższenie kwoty o 2 proc. wyniesie sześć milionów koron

Układ między bar. Beckiem i drem Wekerlem.

Berno. „Lid. Nov." podają, że bar. Beck i dr Wekerle zawarli ze sobą układ na wypadek, gdyby ugoda nie została przyjętą przez oba parlamenty lub spotkała się z obstrukcyą. Treść tego układu trzymana jest w ścisłej tajemnicy.

Stanowisko parlamentarnych stronnictw austryackich.

Wiedeń. „Polnische Corresp." donosi, że jeden z przewódców Koła polskiego tak się wyraził o stanowisku Koła polskiego w kwestyi ugody: Koło polskie uważa ugodę z Węgrami za traktat państwowy, podobnie jak traktaty z innemi państwami i dlatego też z tego punktu widzenia, ze stanowiska mocarstwowego monarchii, będzie ją w parlamencie traktowało.

Wiedeń. Partya chrześć.-społeczna odbyła wczoraj naradę nad ugodą. Uchwalono wybrać specyalną komisyę dla tej sprawy. Przewodniczącym jej wybrano pos. dra Witteka.

Wiedeń. Niem. partya agrarna odbyła wczoraj wieczorem naradę w sprawie ugody. Dyskusyi nie ukończono. Wielu mowców poruszyło wątpliwości co do niektórych postanowień ugody.

Wiedeń. Prezydyum związku narodowo-niemieckiego odbyło wczoraj naradę w sprawie ugody. Dyskusyi nie dokończono.

Wiedeń. „Slav. Korresp." donosi: Związek południowo-słowiańskich posłów zajmował się na wczorajszem posiedzeniu przedłożeniami ugodowemi i po dyskusyi nad sytuacyą polityczną, uchwalił wysłać deputacyę do Budapesztu, aby się porozumieć z delegacyą chorwacką w Sejmie węgierskim.

Budapeszt. Węgierskie Biuro koresp. donosi: Na konferencyę posłów chorwackich nadszedł telegram prezesa południowo-słowieńskich posłów austryackich z zawiadomieniem, że pięciu z ich klubu przybywa, celem porozumienia się w sprawie ugody. Wieczorem posłowie ci tu przybyli.

Niezadowolenie w partyi niezawisłości.

Budapeszt. W kołach partyi niezawisłości przedłożenia ugodowe wywołały przygnębienie. Kossuth tylko z trudnością zażegnał niezadowolenie kilku członków partyi, którzy wychodzili z zapatrywania, że przyjęcie podwyższenia kwoty sprzeciwia się programowi partyi. Na przedstawienia ze strony członków partyi, że ugoda, a specyalnie podwyższenie kwoty jest nieszczęściem dla partyi, zapewnił Kossuth, że ugoda przynosi Węgrom kompensaty głównie w sprawach kolejowych. Podwyższenie kwoty musi nastąpić i Kossuth stawia zarówno w partyi, jak i w Sejmie kwestyę zaufania w razie nieprzyjęcia ugody. Wiceprezydent partyi niezawisłości Barabasz oświadczył, że obowiązkiem członków partyi niezawisłości jest oświadczyć się solidarnie z Kossuthem.

Budapeszt. W klubie niezawisłości omawiano wczoraj wieczorem sprawę ugody. — Pos. Hollo, wiceprezydent partyi niezawisłości, oświadczył, że podwyższenie kwoty bez samodzielnego banku jest niemożliwe. — W dyskusyi brał także udział minister oświaty Apponyi, który między innemi oświadczył, że sam nie jest zachwycony ugodą, jednakże trzeba liczyć się z okolicznościami, a ugoda zupełnie odpowiada danym warunkom. Wywodów Apponyiego wysłuchała partya z uwagą, odezwały się jednakże głosy, że członkowie partyi niezawisłości z ugodą, która zawiera podwyższenie kwoty, nie mogą wystąpić przed narodem. — Minister handlu Kossuth nie zjawił się w klubie.

Budapeszt. Węg. biuro koresp. donosi: Na wczorajszem posiedzeniu partyi niezawisłości panowało podniecone usposobienie, które należy uważać za skutek agitacyi, mającej na celu, aby partya przedłożyła Izbie rezolucyę z żądaniem uchwalenia już teraz utworzenia w roku 1911 samoistnego banku.

Rada państwa.

(*Telefonem.*)

Wiedeń, 17 października.

Na wczorajszem posiedzeniu Rady państwa, pod koniec obrad, prezydent odpowiedział na wniesioną w swoim czasie przez pos. Pernerstorfera reklamacyę w sprawie naruszenia nietykalności posła Regera, który został w pewnym procesie wezwany na świadka w czasie sesyi parlamentarnej. Prezydent odczytuje pismo ministra sprawiedliwości, które szczegółowo sprawę przedstawia i dodaje, że sąd powiatowy w Morawskiej Ostrawie otrzymał stosowne pouczenie z powodu wezwania p. Regera, mimo iż tenże przez parlament nie został wydany.

Następnie odczytał prezydent pismo prezydenta gabinetu, żądające wyboru deputacyi kwotowej.

Interpelacye.

Dalej odczytano szereg interpelacyj, między innemi interpelacyę posła Krempy i tow. w sprawie gospodarki rabunkowej w lasach gminy Wola Ranizowska; pos. Onyszkiewicza i tow. w sprawie rzekomego nadużycia krajowej ustawy konkurencyjnej przez galicyjską władzę administracyjną w celach politycznych; pos. Krempy w sprawie represalij ze strony przewodniczącego Rady powiatowej w Lisku za głosowanie przy wyborach do Rady państwa, oraz w sprawie rzekomej stronniczości sądu w Lisku; pos. Diamanda i tow. w sprawie śmierci jednorocznego ochotnika Mojżesza Benczera rzekomo z powodu niedbalstwa lekarza wojskowego, dra Bazdacka; wreszcie interpelacya pos. Liebermana i tow. w sprawie wydania policyi rosyjskiej przez żandarmeryę podwołoczyską politycznego zbiega, Zygmunta Kowalczuka.

Bank włościański dla Galicyi.

W końcu odczytano wniosek posła Hlibowieckiego w sprawie założenia państwowego banku włościańskiego dla Galicyi jako miejsca centralnego dla kredytu włościańskiego.

Wiedeń. W tym tygodniu odbędzie się tylko jedno posiedzenie Rady państwa, mianowicie dziś dla zgłoszenia wniosków nagłych. Następne posiedzenie odbędzie się w przyszłym tygodniu.

Wspólny klub czeski.

Wiedeń. Klub czeski odbył wczoraj pod przewodnictwem posła Kramarza posiedzenie, poświęcone dyskusyi politycznej. Jednogłośnie przyjęto następującą rezolucyę: „Klub czeski uchwala w zasadzie, że gotów jest przystąpić do wspólnego klubu czeskiego na podstawie statutu, który zostanie wypracowany przez zastępców poszczególnych stronnictw w Pradze".

Wiedeń. Posłowie ruscy konferowali wczoraj po południu z baronem Beckiem, ministrem Korytowskim i namiestnikiem Potockim. Po konferencyi hr. Potocki odbył dłuższą naradę z prezydyum Koła polskiego.

Z Rosyi i zaboru rosyjskiego.

(Telegramy „N. Reformy" z 17 października.)

Podjęcie pracy.

Łódź. Po pięciomiesięcznym strajku robotnicy trzech fabryk: Landsberga, Halperna i „Staszyca", podjęli pracę na dawnych warunkach.

Rewizya w więzieniu.

Warszawa. Z Lublina donoszą, że w tamtejszem więzieniu policya i wojsko przeprowadziły całonocną rewizyę i w oddziale żeńskim wykryły materyały wybuchowe.

Napady.

Kielce. Pet. Ag. tel. donosi: We wsi Bolesławku dokonano napadu na zarząd gminy i monopol. Zabity został technik kopalni galmanu.

Zamach na most.

Kijów. Pet. Ag. tel. donosi: Uzbrojeni złoczyńcy podpalili most drewniany na lebedyńskiej odnodze kolei południowo-zachodnich. Most uszkodzony. Ruch pociągów wstrzymany. Z ludzi nikt nie ucierpiał.

Agitacya w armii.

Kercz. Pet. Ag. tel. donosi: W koszarach fortecy oficerowie aresztowali zbiegłego marynarza w chwili, kiedy wygłaszał mowę, wzywającą do obalenia istniejącego porządku i do niesłuchania oficerów.

Eksplozya w fabryce prochu.

(*Telegramy „Nowej Reformy".*)

Berlin. „Lokalanzeiger" donosi z Nowego Jorku, że skutkiem wybuchu prochu w Fontanet uległy zniszczeniu wszystkie budynki w promieniu półmilowym. Od gorąca, spowodowanego pierwszym wybuchem, **zapaliło się 40.000 worków z prochem. Zginęło 40 osób** zajętych w fabryce, a **700 osób jest rannych, 1200** robotników bez dachu.

Szkoła znajdująca się w pobliżu fabryki, w której znajdowało się **250** chłopców i dziewcząt, **zawaliła się** i wiele dzieci odniosło rany. Druga szkoła, oddalona o dwie mile, zawaliła się częściowo, a pod gruzami znajduje się nauczyciel i 9 dzieci.

Pociąg kolejowy, który właśnie przejeżdżał, doznał uszkodzeń, a wielu podróżnych odniosło rany.

Druga eksplozya pociągnęła za sobą mniej ofiar, gdyż ją przewidziano.

Londyn. „Daily Mail" donosi z Nowego Jorku: W Fontanet **wydobyto dotąd 160 zwłok** zniekształconych do niepoznania. — W ulicach miasta Fontanet **zginęło 40 osób.**

W kopalni węgla odległej o 20 klm. od Fontanet zawalił się szyb skutkiem wstrząśnienia spowodowanego eksplozyą. **100** górników zostało **pogrzebanych** i według wszelkiego prawdopodobieństwa nie będzie ich można wyratować.

Wszystkie połączenia telegraficzne i telefoniczne w okręgu 25 klm. są przerwane.

Paryż. „Matin" donosi, że podczas wybuchu w Fontanet **zginęło 800 osób.**

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości „Nowej Reformy"

z dnia 17 października.

Monopole na Węgrzech.

Budapeszt. „Budapesti Hirlap" donosi, że rząd węgierski ma zamiar zaprowadzić monopol wódczany, oraz zmonopolizować eksport i import tytoniu.

Izwolski w Paryżu.

Paryż. Przybył tu na 10dniowy pobyt ros. minister skarbu Izwolskij.

Sprawa marokańska.

Berlin. Ambasador francuski przedłożył urzędowi spraw zagranicznych propozycyę wydelegowania międzynarodowej komisyi do Casablanca dla zbadania pretensyi odszkodowań.

Niepowodzenie poselstwa Mulej Hafida.

Berlin. W ministerstwie spraw zagranicznych zjawił się wczoraj tłumacz poselstwa Muleja Hafida, aby się dowiedzieć, czy poselstwo zostanie przyjęte. Z polecenia sekretarza stanu odpowiedziano mu, że rząd nie jest w możności poselstwo przyjąć.

Pożar w Medyce.

(*Koresp. „N. Reformy".*)

Medyka, 16 października.

Dziś o godzinie 12 w nocy wybuchł tu groźny pożar, którego skutki mogłyby być straszne, gdyby nie szczęśliwa zmiana kierunku wiatru oraz energiczna akcya ratunkowa.

Przyczyną pożaru, jak zwykle po wsiach, była nieostrożność. W jednej z chat mianowicie zostawiono suszącą się przędzę obok nieugaszonego dokładnie ognia na kominie. Przędza zatliła się i stąd pożar, który tak szybko ogarnął sąsiednie domostwa, że mieszkańcy ich nie mieli nawet czasu się przebudzić. — Gdyby nie żandarm, przypadkowo w pobliżu przechodzący, który nie przeczuwających niczego włościan pobudził — pożar niechybnie byłby przybrał daleko szersze rozmiary.

Gdy włościan pobudzono, rozpoczęto akcyę ratunkową. Straży pożarnej nie było żadnej, pracowali tylko ochotnicy-dyletanci i to tylko przy pomocy osęk, konewek oraz jednej sikawki. Ponieważ — na szczęście — wiatr, ku wsi wiejący, odwrócił się, niebezpieczeństwo pożaru dla wsi samej zmniejszyło się znacznie. Teraz zagrożony był pałac i prześliczna oranżerya w ogrodzie, będąca własnością p. Tadeusza Pawlikowskiego, byłego dyrektora teatru lwowskiego, oddzielone od wsi małym stawkiem. Na oranżeryi nawet zaczął palić się dach, zdarto go jednak częściowo i tem przeszkodzono dalszemu szerzeniu się pożaru.

Tymczasem we wsi zlokalizowano pożar i o godz. 6 nad ranem wszelkie niebezpieczeństwo było zażegnane.

Ofiar w ludziach nie było, tylko żandarm Barycki, rzuciwszy się do płonącej chaty dla wyratowania dziecka, poparzył się dotkliwie, ale dziecko uratował!

Szkody materyalne są znaczne, nawet jak na włościan ogromne, a co gorsza, ledwie w niecałej ¹/₃ części ubezpieczone. Spłonęło zagród 6, mających razem 16 budynków. Ogólna suma szkody wynosi około 16.000 koron. Ubezpieczone były tylko — i to częściowo — jedynie budynki na łączną sumę 4950 koron. Zboże, zbiór cały tegoroczny, wcale ubezpieczonem nie było.

Kronika.

Dziś:

Kraków, czwartek 17 października.

Kalendarzyk kościelny: Wiktora bisk. wyzn. i Małgorzaty p.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 6 m. 7, zachód o godz. 4 min. 45; długość dnia godzin 10 min. 38.

Teatr miejski w Krakowie: „Piękna Mirandolina" i „Lita et Compagnie".

Cyrk Edison: przedstawienie kinematograficzne o 8 wieczór.

Koncert popularny „Harmonii" na Rynku Głównym o godz. 4 pop.

Odczyt w akademickiem Kole T. S. L. p. Rymara p. t. „Metody pracy oświatowej" o godzinie 7 wieczór. Wstęp wolny. (Ulica Jabłonowskich, l. 8, I p.).

Repertuar teatru lwowskiego: We czwartek 17 b. m.: „Wesoła wdówka" (po raz 49) z panią Schupp.

Informacye „Naprzodu". Pod tytułem: „Zasady, czy posady" zamieścił wczoraj „Naprzód" artykuł wstępny, w którym uprzedzając intencye krakowskiej Rady miejskiej, mianuje już kandydata na następcę wiceprezydenta p. Chylińskiego. Argumenta artykułu są tego rodzaju, że zwłoka kilkutygodniowa w jego zamieszczeniu, nie zmniejszyłaby w niczem ich wartości: zawsze byłyby jednako niedorzeczne i jednako . . niskie. Natomiast artykuł zyskałby o tyle przynajmniej na prawdzie, że za cel pocisków posłużyłaby mu osobistość, która rzeczywiście dopuściłaby się zbrodni zajęcia wiceprezydentury miasta. Ta szczypta informacyjnej prawdy, jako punkt wyjścia do ataku na demokratów,

byłaby w organie socyalno-demokratycznym tembardziej pożądyną, że tak rzadkim jest na jego szpaltach zjawiskiem, gdy tylko idzie o przeciwników politycznych.

Z Eleuteryi. Czwarty zjazd delegatów i mężów zaufania „Eleuteryi" odbył się onegdaj w Krakowie przy współudziale 50 delegatów z kół i oddziałów galicyjskich. Przewodniczyła p. drowa Z. Golińska, ona też imieniem zarządu głównego powitała uczestników. Reprezentantem warszawskiego Towarzystwa „Przyszłość" był dr Wróblewski. — Z najważniejszych uchwał powziętych przez delegatów należy wymienić akces „Eleuteryi" do akcyi o zamykanie szynków w niedzielę i święta. Niemniej ważną jest uchwała, odnosząca się do udziału Polaków w kongresie towarzystw austryackich abstynenckich w Wiedniu. Pokazuje się, że ze wszystkich narodów monarchii abstynencya najsilniej jest rozwiniętą wśród Polaków, chodzi więc tylko o zamanifestowanie na kongresie wyższości tej nad Niemcami! Zjazd ten, który odbędzie się w roku 1908, przyjął propozycyę warszawskiego Towarzystwa „Przyszłość" w sprawie wzięcia przez „Eleuteryę" udziału w objazdowej antialkoholicznej wystawie w Królestwie, a następnie zaopiekowania się nią z chwilą, gdy przekroczy granice Galicyi.

Na wniosek dr. Golińskiej, jako przewodniczącej komitetu przygotowującego trzeci zjazd abstynentów polskich, uchwalono odbyć ten zjazd w roku przyszłym w Krakowie. Prócz tych uchwał, zgodzono się także na cały szereg drobnych wniosków treści czysto-administracyjnej. Do zarządu na rok 1908 weszli: jako prezes drowa Zofia Golińska, pierwszy wiceprezes p. Maryan Przestrzelski ze Lwowa, drugi wiceprezes docent dr Filip Eisenberg, pierwszy sekretarz p. Szczęsny Turowski, drugi sekretarz p. Witold Fusek, skarbniczką została p. Michalina Stączkowa. Resztę zarządu stanowią pp.: dr A. Wróblewski z Warszawy, dr M. Maciejowski z Biecza, St. Stączek z Krakowa, T. Tabaczyński z Krakowa, prof. L. Skoczylas z Bochni, prof. St. Witkowski ze Sambora, prof. Podgórski z Jarosławia, prof. St. Pająk z Jasła, dr K. Zaleski ze Sanoka, ks. Geodeon Gedroyć ze Lwowa, ks.-kanonik W. Biela z Krosna, Leon Możdżeński z Tarnowa, J. Niedzielski ze Lwowa i również ze Lwowa W. Tepa.

Trzy alarmy ogniowe. W ciągu dnia wczorajszego miejska straż pożarna została kilkakrotnie wezwaną do ognia. Najpierw o g. 1 zawezwano straż na ul. Sienną pod l. 2, gdzie miał wybuchnąć ogień kominowy. Straż przybywszy na miejsce, przekonała się, że alarm był fałszywy.

O g. 5 popoł. zaalarmowano znowu straż na pl. Matejki pod l. 8. Na strychu tego domu, w którym mieści się restauracya i dom noclegowy p. Pollaka, zapaliły się worki ze szmatami. Materyał podatny do palenia, byłby spowodował zapewne groźny pożar, ze względu na silnie zabudowaną w tem miejscu dzielnicę, ale energiczna akcya straży stłumiła ogień w zarodku.

W kwadrans później strażnik z wieży Maryackiej uwiadomił telefonicznie straż o ogniu kominowym przy ul. Floryańskiej. Ogień powstał w kamienicy p. Sataleckiego, został jednak w kilku minutach ugaszony przez przybyłą straż.

We wszystkich trzech wypadkach ogniowych interweniował III pluton straży, pod osobistym kierunkiem naczelnika p. Nowotnego.

Sprawa Szczotki. Wczorajszy poranny „Kuryer Warszawski" donosi:

„Na wczoraj wyznaczona była w sądzie wojennym sprawa niejakiego Jana Szczotki, oskarżonego o branie udziału w szeregu rabunków (?) w Lubelskiem, w swoim czasie dokonanych. Uczestników tych napadów stracono z wyroków sądów polowych — prócz Szczotki, który zbiegł za granicę, a którego później wydały władze austryackie. Na wczorajszem posiedzeniu sądu wojennego wskutek rozporządzenia generał-gubernatora warszawskiego — i zgodnie z wnioskiem prokuratora wojennego — sąd postanowił przekazać sprawę Szczotki sądom cywilnym".

Jak wiadomo, sprawę Szczotki, którego pod ściśle określonemi warunkami władze austryackie wydały Rosyi, prowadził krakowski adwokat dr Julian Gertler. Szczotkę, wbrew obowiązującej umowie, stawiono przed sądem wojennym w Warszawie, gdzie groziła mu kara śmierci. Jak już donosiliśmy, dr Gertler wystarał się o interwencyę austryackiego ministerstwa spraw zagranicznych w tej sprawie, i tej interwencyi zawdzięcza Szczotka, że generał-gubernator warszawski wraz z prokuratorem przekazali jego sprawę sądom cywilnym.

Dar z dyet poselskich. Z Wiednia telefonują: „Poln. Corresp." donosi, że dr Głąbiński przeznaczył swe dyety poselskie za sierpień i wrzesień, w wysokości 1220 K, na budowę polskiego domu robotniczego we Lwowie. Dom ten będzie wystawiony przez narodowo-demokratyczną organizacyę IV okręgu wyborczego lwowskiego.

Sensacyjna sprawa. Z Czerniowiec donosi „Kuryer Lwowski": W tutejszej dyrekcyi skarbu odkryto ukrócenie dochodów skarbu na blisko milion koron. Mianowicie kupowano wielkie obszary gruntów, przyczem sprzedawcy nie donosili o tych transakcyach, chcąc w ten sposób nabywcom opłacanie podatku oszczędzić. Grunta te przeszły później na własność innych nabywców, którzy tak samo nie donieśli o tem urzędowi podatkowemu. Wreszcie nabyli je właściciele, którzy zatrzymali je na stałe.

Zmiana własności nie doszła do wiadomości władzy skarbowej, przez co — jak mówią — skarb stracił z powodu nieopłacenia należności przenośnych, około miliona koron.

Sprzedaż gruntów odnosi się przeważnie do okolic około Berhometu i Mihowy. W interesach tych, oprócz osób prywatnych, brały też udział zakłady finansowe, a między innemi — podług doniesienia „Czern. Tagblattu" — także galicyjski Bank hipoteczny. W ostatnich dniach zebrano we Lwowie mnóstwo aktów odnoszących się do tej sprawy, które umożliwiają stwierdzenie stanu rzeczy. Akty te sprowadzono do Czerniowiec w zapieczętowanych skrzyniach i śledztwo powierzono komisarzom Wurzerowi i Kerlowi. Potrwa ono jeszcze kilka tygodni. Władze skarbowe pociągną do odpowiedzialności wszystkich, którzy brali udział w tych transakcyach i zapłacić oni będą musieli oprócz należytości jeszcze znaczne kary fiskalne.

Sprawa zamordowania hr. Komorowskiego. Z Wiednia telefonują: Do tutejszego sądu zgłosił się w drodze dyplomatycznej sąd wenecki o wydanie Tarnowskiej i Priłukowa, jako współwinnych zamordowania hr. Komorowskiego. Sąd wiedeński w najbliższych dniach poweźmie w tej sprawie decyzyę i orzeczenie swe przedłoży ministerstwu sprawiedliwości do ostatecznego załatwienia.

Sprawa Haua. Z Berlina telegrafują: Wyrok śmierci, wydany na Haua, będzie przedłożony do podpisu w. ks. badeńskiemu. Przypuszczają, że w. książę zniesie karę śmierci i zamieni ją na dożywotnie więzienie.

Proces Hardena. Z Berlina telegrafują: Proces hr. Moltkego przeciw wydawcy „Zukunft", Maksymilianowi Hardenowi, odbędzie się tu dnia 23 b. m. Harden, podtrzymując zarzuty podniesiono przeciw hr. Moltkemu w „Zukunft", ma przeprowadzić dowód prawdy i na świadków powołał szereg wybitnych osobistości politycznych, między nimi: kanclerza ks. Bülowa, ks. Filipa Eulenburga, a także rozwiedzioną żonę hr. Moltkego.

Ruch przejezdnych.

Kraków, 17 października.

HOTEL KRAKOWSKI: Hr. W. Tarło z Piasku Małego, S. Radwan z Zasławic (Król. Pol.), Hr. Marasso z Jurkowa, Inż. S. Małyszczycki ze Lwowa, M. Bukowska z córkami z Wadowic, W. Kristen i M. Klaus z Kruszowa, Inż. J. Wojnar z Dąbrowy (Śląsk), P. Raszka z Wisły, J. Kruze z żoną z Częstochowy, W. Moskalik ze Lwowa, S. Stanisz ze Lwowa, Z. Gładysz z synem z Wadowic, M. Staroń z Dębicy, Dr M. Wieczorkiewicz z synem z Dąbrowy górn., R. Hurkowski z Nianiówki (gub. kijow.), Dr J. Czyrniański ze Stanisławowa, Inż. J. Makarewicz ze Lwowa, J. Grzybiński z Górki Jaklińskiej, W. Papiewski z Gruszowa (Król. Pols.), Dr R. Mitchell z Hohen-Honef (prow. nadreńska), K. de Beugy de Puyvalée z Tournai (Belgia), Paulina Janikowska z Warszawy.

GRAND-HOTEL: Ks. A. Radziwiłł z Sieradowa, A. von Neumann z Aradu (Węgry), K. Ulrich z Wiednia, W. Reichert z Wiednia, F. Berger z Wiednia, Anna Marcoir z Rumunii, Regina Breyer z Rumunii, Ks. P. Sapieha z Krasiczyna.

HOTEL SASKI: Hr. B. Tyszkiewicz z Warszawy, JEks. Tchórznicki ze Lwowa, Hr. Ludwik Koziebrodzki z Galicyi, A. Petrof z Koenigretz, T. Basiński z Warszawy, A. Godziński z Josefstadtu, G. Małachowski ze Lwowa, Hr. M. Rostworowski z Czarnego Ostrowa, W. Grambek z Petersburga, E. Nunberg z Będzina, Robert Pader z Wiednia, M. Zajączkowska ze Lwowa, A. Brueckner z Berlina, Z. Lastowiecki z Kańczugi, R. Kibas z Wiednia, J. Łasiński z Przyborowa.

HOTEL POLLERA: Marcin Świtalski, Dr W. Świtalski z Braunsbergu (Prusy wsch.), Dr Jan Steślicki z Laurowej Huty (Śląsk gór.), A. Schimitzek z Sierszy, Franciszek Roth z Hamburga, Urszula Szymanowska z Zawiercia, K. Siemieński z Silnicy (Król. Pol.), Jul. i Elż. Zorewicz z Kamionnej, Otto Paneth ze Lwowa, Dr Dawid Jonas ze Stanisławowa, Jan Trabauer z Wiednia, Jan Cech z Pragi, Józef Berlochner z Wiednia, Dr Teodozy Czerwiński z Kamieńca Pod., B. Fruziński z Jordanowa, Dr Emilowie Reissowie z Dębicy, M. Hurkowska z Żytomierza, Hr. J. Morstin z Warszawy, R. Majewicz z Zakopanego, T. Fuchs z Wiednia, B. Michalski z Mohylewa, F. Gassner z Wiednia, A. Urich z Wiednia, W. Wicklein z Wiednia, J. Dobrzycki z Inowrocławia, F. Chwitkowski z Inowrocławia.

HOTEL POD RÓŻĄ: W. Kunze z Wiednia, D. Tobias z Drohobycza, J. Polszyk z Sosnowca, E. M. Pietkiewicz z Rzymu, J. Durczyńscy z Sosnowca, W. Janta Połczyński z Bydgoszczy, J. Gawińska z Oweror (Król. Pol.), A. Schmidt ze Lwowa, Dr S. Janicki z Poznania, K. Fran. Drabczyński z Kęt, C. Pietrasz z Mińska (Król. Pols.), J. Jura z Kęt, G. bar. Lipowscy z Winiar, Inż. Tadeusz Przyłuski z Obramowa (Król. Pol.), E. Bańkiewicz (Król. Pol.), M. Niewiadomski z Młynnego, Ks. F. Miklasiński z Łososiny, B. Zembrzuski z Choczowa, J. Wróblewski z Borysławia.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca
Michał Konopiński.

Kursa telegraficzne.

Wiedeń 16 paździer. Losy: a) procentowe: Austryackie zakładu kred. z obl. pr. z roku 1880 3-prc. 274·—. Austr. zakł. kr. z obl. pr. z r. 1889 3-prc. 269·—. Uregul. Dunaju z 1870 r. 100 złr. 5-prc. 257·—. Węg. Banku hip. po 100 złr. 4-prc. 246·25. Pożyczka serb. prem. po 100 fr. 2-prc. 98·75. b) bezproc.: (Basilica) 5 zł. 19·50. Zakł. kred. dla h. i p. po 100 zł. 446·—. Clary 40 zł. m. k. 154·—. Pożyczka m. Insbruka 20 zł. 91·—. Losy m. Krakowa 20 zł. 90·50. Pożyczka m. Lublany 20 zł. 61·—. Ofen 43 zł. 215·—. Palffy 40 zł. 192·—. Czerw. krzyża austr. T. 10 zł. 46·—. Czerw. krzyża węg. Tow. 5 zł. 26·40. Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 zł. 67·—. Salma 62 zł. m. 223·—. Pożyczka Salcburga 20 zł. 84·50. Tureckie oblig. prem. kolej. po 400 fr. 183·50. Losy kom. m. Wiednia z 1874 r. 479·—

Berlin 16 paździer. Austryackie banknoty 85·20. Spirytus —·—.

Paryż 16 paździer. 3-prc. Renta 94·10. Mąka 32·85.

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10.
Rządca Drukarni L. K. Górski.